GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 70

W e Srodę Dnia 30. Sierpnia 1809.

Dalszy ciąg rapportow woyska Polskiego.

Odezwa Nayiaśnieyszego Pana, wydana do narodu naszego, zaraz po uwiadomieniu iego o wkroczeniu naiezdniczego woyska Austryackiego na ziemię Polską.

FRYDERYK AUGUST, &c. &c. &c.

Polacy! Austrya wypowiedziała woynę Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Francuzow, Krolowi Włoskiemu pod czczym pozorem zasłonienia się od naiazdu. Woysko iey w Xięstwo Warszawskie wkroczyło. Dowodzca iego rozrzucił odezwy obraźliwe dla naszego Sprzymierzeńca, waszego Wskrzesiciela, dążące do nadwątlenia waszey wierności, i zagrażaiące nowym iarzmem: lecz prożnym będzie ten odrażaiacy zamiar.

Polacy! Wielki Napoleon zwrocił nas do praw słusznie nabytych przez powszechne narodu życzenie. Od niego powzięliście wszystko, wasze iestestwo, konstytucyą i prawa. Nigdy ten potężny Monarcha dzieła swoiego nie odstąpi, ktore z upodobaniem ukształciwszy zawarował ie z potężnym swoim Sprzymierzeńcem. Bierzcie się tedy do broni, żeby zemścić się napaści waszego Wskrzesiciela, Krola was kochaiącego i waszych swobod. Pośpieszaycie na obronę waszych siedlisk: stawiam wam na czele i za przykład waleczne woysko rodakow. Cierpienie wasze będzie przemiiaiące. Już Bohatyr niezwyciężony na czele woysk swoich nowe im gotuie tryumfy, a waszego naiazdu pomstę. W krótce naiezdne woyska pierzchaiące uyrzycie; skutek odwagi i ofiar waszych stanie się niezawodny Sława wasza nieśmiertelna, a pomyślność tym bardziey ustalona. — Dan w Lipsku d. 25 Kwietnia 1809.

(Pod.) *Fryderyk August.*
Breza M. S. Stanu.

Opis wezwania Wielm. Majora Hornowskiego, Kommendanta twierdzy Pragi do poddania się woysku Austryackiemu, i odpowiedzi ze strony tegoż W. Majora:

"D. 24 Kwietnia o godzinie 3ciey z rana nieprzyiaciel otoczył mię z obu stron Wisły. Jenerał Mohr będąc na czele 7000 ludzi i maiąc 8 armat i dwa moździerze stanął po za Pragą. — Gdy zaś z iednym batalionem piechoty i dwoma szwadronami huzarow zaczął się ukrywać pomiędzy domami Pragi, wtedyż

kazałem bić z armat; w czasie ognia tego przybył Parlamenter do mnie z propozycyą, abym się poddał natychmiast Jenerałowi Mohr; odpowiedziałem mu: „fortecy moiey nie mogę oddać huzarom, iż niewidzę ani aproszow, ani bateryy, ani breszy; niewidzę więc żadnych przyczyn, abym oddał ten plac powierzony moiemu honorowi i waleczności garnizonu, który się będzie bronił do ostatniego żołnierza. — Poczem Parlamenter powiedział mi, iż próżne są moie usiłowania, gdyż armia nasza iest otoczona, Modlin i Serock ścięte„ i że niema już więcey ziemi Polskiey oprocz Pragi. Odpowiedziałem mu, zapytuiąc się go, czyli mi stwierdzi swoim honorem; co gdy potwierdził, na ten czas wyrzekłem silno i mocno: ” Mości Panie, ponieważ mi WPan zaręczasz słowem honoru, że nie ma iuż więcey ziemi Polskiey oprocz tey, która moie fortyfikacye zakrywaią, przeto, daię WPanu moie słowo honoru w przytomności kilku officerow i w imieniu moiego garnizonu, że dla honoru moiego, dla honoru kraiu, będę się bronił do ostatniego żołnierza, i że każdą stopę tey ziemi skrapiać będę moią własną i waszą krwią nieprzyiacielską„ Rozkazałem odprowadzić Parlamentera, i w półgodziny po iego wyieździe ze wszystkich armat rozpoczął się ogień dla wypędzenia nieprzyiaciela z Pragi, który tak się zbliżył ku fortecy z pomiędzy domow, iż kilku huzarow z broni moich lawet ubito. — Kazałem kościoł Bernardynow ruynować, z którego nieprzyiaciel obserwował moie fortyfikacye. Tego dnia ogień armatny trwał aż do godziny w pół do piątey ranney od godziny 4tey. Widząc nakoniec nieprzyiaciel, iż iego zamysły nie mogą mieć skutku, ustąpił z Pragi, którego m potem niewidział aż na wycieczce pod Grochowem dnia 25, która będąc przezemnie ukryta między błotami i lasami, stała się wielką pomocą, biiąc z tyłu nieprzyiaciela, Jenerałowi Sokolnickiemu. — W tey wycieczce dystyngwowali się szczególnie Podporucznik Wodziński i Arent z 2go regimentu piechoty, Furyer Moniuszko, z tegoż Połku.

(Pod.) *Hornowski.*

Jeszcze nim stolica tuteysza została oswobodzoną od naiezdnego woyska Austryackiego, dowiedziawszy się W. Major Hornowski o licznych bezprawiach, które woysko Austryackie w kraiu popełniało, napisał zaraz następuiący list do Barona Geringera, jenerała majora Austryackiego, na ow czas kommendanta miasta Warszawy.

Mości Panie Baronie!

”Dopoki korpus woyska Austryackiego znaydował się w Xięstwie Warszawskim, niemiano zbytniey przyczyny do użalania się na sposób obchodzenia się z mieszkańcami tegoż kraiu, lecz odtąd, iak wspomniony korpus woyska udał się do Galicyi, a w Xięstwie małe tylko oddziały ruchome pozostały, żołnierze tak w miastach iako też po wsiach popełniaią straszne bezprawia przeciwko urzędnikom i mieszkańcom kraiowym, z któremi się źle obchodzą i których strasznie zdzieraią. — Będąc pewnym, iż Jego Królewiczowska Mość Arcy Xiążę Ferdynand nie może pochwalać takowego sposobu postępowania, sądzę, iż uczynię mu przysługę, gdy go o tem iak nayprędzey zawiadomię. — Mam przeto honor wezwać WPana, Mości Panie Jenerale, żebyś raczył podać ten list Jego Królewiczowskiey Mości Arcy Xciu Ferdynandowi, gdyż Cesarz Jmć Napoleon uwiadomiony o bezprawiach, iakich się woysko Austryackie w Xięstwie dopuszcza, nieomieszka zapewne użyć prawa odwetu w Austryi.„

”Przyim, Mości Panie Jenerale, zaręcze-

nie wysokiego moiego szacunku.

Na Pradze d. 19 M ja 1809.

(Pod.) *Hornowski,* Major dowodzca twierdzy Pragi. „

Z Warszawy d. 19. Sierpnia.

Z równem jak zawsze radości uczuciem, z równem uniesieniem, obchodziła stolica nasza rocznicę dnia, w którym W. Napoleon od Opatrzności światu był dany. Zdawało się nawet, iż tyle (w powszechney z Bohatyrem tem sprawie) poniesionych ofiar, doznanych niebezpieczeństw i trudow, nadewszystko tyle nabytey orężem sławy, powiększyło przywiązanie ku Wielkiemu Oswobodzicielowi naszemu. Widziana była radość ta w twarzach wszystkich, okrzykach woyska, w powszechnem obywateli uniesieniu.

Wieczorem dnia poprzedzaiącego, huk dział ogłosił tę wielką uroczystość. Tegoż wieczora dany był fajerwerk w ogrodzie Foxbalowym, tam między innemi wydany był w transparencie Nayiaśnieyszy Cesarz oddaiący wieniec laurowy JO. X. iu Poniatowskiemu, Naczelnemu woyska Dowodzcy, z napisem *a l'armée*; temu widowiskowi, kosztem rządu danemu, liczne zgromadzenie Publiczności dodało ozdoby, bez wzniecenia nayrnnieyszego (jak się w wielkim nacisku zdarza) nieporządku. Sam dzień uroczystości ogłoszony został o samym świcie licznemi z dział wystrzałami, poczem woysko garnizon składaiące, wraz z gwardyą narodową Warszawską, w jak naypięknieyszey postawie zbierać się na przeznaczone mieysca zaczęło. Stosownie do wydanego Programmatu, wszystkie władze rządowe i JW. Gubernator z offizerami od sztabu, ziechali się o godzinie w pół do iedenastey do pałacu JW. Prezesa rady stanu i ministrow, Senatora Wojewody, zkąd zwykłym przy obrzędach publicznych porządkiem, na wezwanie urzędnika prefektury, udały się też władze pieszo do kościoła S. Krzyża na ten obchod przeznaczonego, postępuiąc między szeregami uszykowanego woyska w paradzie i wykrzykuiącego: *Niech żyie Cesarz Napoleon!* Przy drzwiach kościelnych, zastępca prefekta departamentu W. Nakwaski, przyymował władze, które przeznaczone sobie mieysca zaięły. Pomiędzy władzami znaydował się JW. Serra, rezydent Francuzki przy rządzie naszem. W kościele wystawiony był tron wspaniały z portretem Nayiaśnieyszego Cesarza; po prawey stronie wielkiego ołtarza od wchodu do kościoła były w loży małżonki JWW. Senatorow i ministrow, a inne Damy zostały umieszczone w ławkach wskazanych im przez urzędnika prefektury. Ziazd, lubo był znaczny, nie stał się powodem do naymnieyszego nieporządku. Mszą S. odprawił JW. JX. Biskup Zacharyaszewicz, po którey zaśpiewał *Te Deum.* Podczas tego odezwały się działa. Zakończyło się nabożeństwo wierszem *Salvum fac Domine Imperatorem Napoleonem &c.* do którego ułożył piękną muzykę JP. Elsner, Dyrektor orkiestry teatru naszego (1)

Po skończonych obrzędach religii, udały się wszystkie władze rządowe, wraz z JW Serra, do pałacu Saskiego, zkąd przypatrywały się paradzie woyskowey. Woysko to, prócz weteranow i gwardyi Narodowey, składało się z dwoch nowych batalionow pułku 2go i dwoch rownież na nowo utworzonych batalionow pułku 14go piechoty, z oddziałem artyleryi konney z 4ma działami, chorągwi strzelcow konnych, szwadronu jazdy lekkiey

(1) *Tenże dyrygował w czasie Mszy S. dobraną muzyką, w ktorey popisywała się z wybornym śpiewaniem iego żona.*

kaz łem bić z armat; w czasie ognia tego przybył Parlamenter do mnie z propozycyą, abym się poddał natychmiast Jenerałowi Mohr; odpowiedziałem mu: „fortecy moiey nie mogę oddać huzarom, iż niewidzę ani aproszow, ani bateryy, ani breszy; niewidzę więc żadnych przyczyn, abym oddał ten plac powierzony moiemu honorowi i waleczności garnizonu, który się będzie bronił do ostatniego żołnierza. — Poczem Parlamenter powiedział mi, iż prożne są moie usiłowania, gdyż armiia nasza iest otoczona, Modlin i Serock ścieśniete „ i że niema już więcey ziemi Polskiey oprocz Pragi. Odpowiedziałem mu, zapytuiąc się go, czyli mi stwierdzi swoim honorem; co gdy potwierdził, na ten czas wyrzekłem silno i mocno: ” Mości Panie, ponieważ mi WPan zaręczasz słowem honoru, że nie ma iuż więcey ziemi Polskiey oprocz tey, które moie fortyfikacye zakrywaią, przeto, daię WPanu moie słowo honoru w przytomności kilku officerow i w imieniu moiego garnizonu, że dla honoru moiego, dla honoru kraiu, będę się bronił do ostatniego żołnierza, i że każdą stopę tey ziemi skrapiać będę moią własną i waszą krwią nieprzyiacielską. „ Rozkazałem odprowadzić Parlamentera, i w pół godziny po iego wyieździe ze wszystkich armat rozpoczął się ogień dla wypędzenia nieprzyiaciela z Pragi, który tak się zbliżył ku fortecy z pomiędzy domow, iż kilku huzarow z broni moich lawet ubito. — Kazałem kościoł Bernardynow ruynować, z którego nieprzyiaciel obserwował moie fortyfikacye. Tego dnia ogień armatny trwał aż do godziny w pół do piątey ranney od godziny 4tey. Widząc nakoniec nieprzyiaciel, iż iego zamysły nie mogą mieć skutku, ustąpił z Pragi, którego m potem niewidział aż na wycieczce pod Grochowem dnia 25. która będąc przezemnie ukryta między błotami i lasami, stała się wielką pomocą, bijąc ztyłu nieprzyiaciela, Jenerałowi Sokolnickiemu. — W tey wycieczce dystyngwowali się szczególnie Podporucznik Wodziński i Arent z 2go regimentu piechoty, Furyer Moniuszko, z tegoż Pułku.

(Pod.) *Hornowski.*

Jeszcze nim stolica tuteysza została oswobodzoną od naiezdnego woyska Austryackiego, dowiedziawszy się W. Major Hornowski o licznych bezprawiach, które woysko Austryackie w kraiu popełniało, napisał zaraz następuiący list do Barona Geringera, jenerała majora Austryackiego, na ow czas kommendanta miasta Warszawy.

Mości Panie Baronie!

” Dopoki korpus woyska Austryackiego znaydował się w Xięstwie Warszawskim, niemiano zbytniey przyczyny do użalania się na sposób obchodzenia się z mieszkańcami tegoż kraiu, lecz odtąd, iak wspomniony korpus woyska udał się do Galicyi, a w Xięstwie małe tylko oddziały ruchome pozostały, żołnierze tak w miastach iako też po wsiach popełniaią straszne bezprawia przeciwko urzędnikom i mieszkańcom kraiowym, z któremi się źle obchodzą i których strasznie zdzieraią. — Będąc pewnym, iż Jego Królewiczowska Mość Arcy Xżę Ferdynand nie może pochwalać takowego sposobu postępowania, sądzę, iż uczynię mu przysługę, gdy go o tem iak nayprędzey zawiadomię. — Mam przeto honor wezwać WPana, Mości Panie Jenerale, żebyś raczył podać ten list Jego Królewiczowskiey Mości Arcy Xciu Ferdynandowi, gdyż Cesarz Jmć Napoleon uwiadomiony o bezprawiach, iakich się woysko Austryackie w Xięstwie dopuszcza, nieomieszka zapewne użyć prawa odwetu w Austryi. „

” Przyim, Mości Panie Jenerale, zaręczaa

nie wysokiego moiego szacunku.

Na Pradze d. 19 Maja 1809.

(Pod.) *Hornowski*, Major dowodzca twierdzy Pragi. „

Z Warszawy d. 19 Sierpnia.

Z równem jak zawsze radości uczuciem, z równem uniesieniem, obchodziła stolica nasza rocznicę dnia, w którym W. Napoleon od Opatrzności światu był dany. Zdawało się nawet, iż tyle (w powszechney z Bohatyrem tem sprawie) poniesionych ofiar, doznanych niebezpieczeństw i trudow, nadewszystko tyle nabytey orężem sławy, powiększyło przywiązanie ku Wielkiemu Oswobodzicielowi naszemu. Widziana była radość ta w twarzach wszystkich, okrzykach woyska, w powszechnem obywateli uniesieniu.

Wieczorem dnia poprzedzaiącego, huk dział ogłosił tę wielką uroczystość. Tegoż wieczora dany był faierwerk w ogrodzie Foxbalowym, tam między innemi wydany był w transparencie Nayiaśnieyszy Cesarz oddaiący wieniec laurowy JO. X. iu Poniatowskiemu, Naczelnemu woyska Dowodzcy, z napisem *a l'armée*; temu widowiskowi, kosztem rządu danemu, liczne zgromadzenie Publiczności dodało ozdoby, bez wzniecenia naymnieyszego (jak się w wielkim ścisku zdarza) nieporządku. Sam dzień uroczystości ogłoszony został o samym świcie licznemi z dział wystrzałami, poczem woysko garnizon składaiące, wraz z gwardyą narodową Warszawską, w jak naypięknieyszey postawie zbierać się na przeznaczone mieysca zaczęło. Stosownie do wydanego Programmatu, wszystkie władze rządowe i JW. Gubernator z officerami od sztabu, ziechali się o godzinie w pół do iedenastey do pałacu JW. Prezesa rady stanu i ministrow, Senatora Woiewody, skąd zwykłym przy obrządach publicznych porządkiem, na wezwanie urzędnika prefektury, udały się też władze pieszo do kościoła S. Krzyża na ten obchod przeznaczonego, postępuiąc między szeregami uszykowanego woyska w paradzie i wykrzykuiącego: *Niech żyie Cesarz Napoleon!* Przy drzwiach kościelnych, zastępca prefekta departamentu W. Nakwaski, przyymował władze, które przeznaczone sobie mieysca zaięły. Pomiędzy władzami znaydował się JW. Serra, rezydent Francuzki przy rządzie naszem. W kościele wystawiony był tron wspaniały z portretem Nayiaśnieyszego Cesarza; po prawey stronie wielkiego ołtarza od wchodu do kościoła były w loży małżonki JWW. Senatorow i ministrow, a inne Damy zostały umieszczone w ławkach wskazanych im przez urzędnika prefektury. Ziazd, lubo był znaczny, nie stał się powodem do naymnieyszego nieporządku. Mszą S. odprawił JW. JX. Biskup Zacharyaszewicz, po którey zaśpiewał *Te Deum.* Podczas tego odezwały się działa. Zakończyło się nabożeństwo wierszem *Salvum fac Domine Imperatorem Napoleonem &c.* do którego ułożył piękną muzykę JP. Elsner, Dyrektor orkiestry teatru naszego (1)

Po skończonych obrządkach religii, udały się wszystkie władze rządowe, wraz z JW Serra, do pałacu Saskiego, skąd przypatrywały się paradzie woyskowey. Woysko to, procz weteranow i gwardyi Narodowey, składało się z dwoch nowych batalionow pułku 2go i dwoch rownież na nowo utworzonych batalionow pułku 14go piechoty, z oddziałem artyleryi konney z 4ma działami, chorągwi strzelcow konnych, szwadronu jazdy lekkiey

(1) *Tenże dyrygował w czasie Mszy S. dobraną muzyką, w ktorey popisywała się z wybornym śpiewaniem iego żona.*

z proporcami i jazdy Litewskiey z departamentu Łomżyńskiego. Widok woyska tego, wynoszącego do kilku tysięcy ludzi z zadziwieniem i chlubną roskoszą napełniał serce Polaka. Nie masz i 3 miesięcy, iak niezmordowana i hoyna gorliwość obywateli Xięstwa Warszawskiego, kosztem swoim hufce te wystawiła, a pilność wodzow w tak krótkim czasie z pracowitych rolnikow, szykownych i gotowych iuż do boiu utworzyła żołnierzy. Patrząc na ich rycerską postać, szybkość w obrotach, rzekłbyś, że lat wiele spędzili w obozach. Wrodzony tylko w Polakach duch woienny, niezrażona niczem miłość oyczyzny, przywiązanie nakoniec i ufność nieograniczona w naywiększym z Bohatyrow, tyle nadzwyczaynych, iż tak powiem, dokazać mogły cudow. Dwa lata opłynęły zaledwie, iak W. Napoleon oswobodzoney części ziemi naszey istnąć rozkazał, a iuż przeszło 60,000 Polakow, iak gdyby z ziemi na głos iego zbroyno powstało, walczą ich hufce od Tagu do Wisły, walczą i zwyciężaią. Tych to woiownikow garstka wyparłszy z naiechaney ziemi we czwornasób liczniey sze nieprzyiacioł woyska, staczała z nimi wstępne boie, brała szturmem warowne twierdze, i przywłaszczone niegdyś odzyskawszy krainy, w dawney państwa stolicy zwycięzkie rozwinęła chorągwie. Taka iest dzielność W. Bohatyra, pod którego tarczą Polska powstaie. W liczbie niepoiętych czynow, któremi on do skończenia wiekow świat będzie zadziwiał, wskrzeszenie zgasłego narodu nie zostanie poślednim. Niech wdzięczność nasza, wdzięczność nayodleglejszych pokoleń trwa tyle, ile sława iego, trwa wiecznie!

Obiad z okoliczności tego obchodu dał JW. Prezes rady stanu i ministrow, podczas którego następuiące wniosł toasty przy odgłosie dział: 1) *Niech żyie Cesarz i Król, wspaniały nasz Oswobodziciel, naywiększy z ludzi, ozdoba wieku naszego i cel podziwienia wiekow następnych, Niech żyie Cesarz!* 2) *Niech żyie dobry nasz Król, drogi zakład znakomitey uprzeymości Cesarza ku narodowi naszemu!* Wnet rozpoczęły się igraszka i zabawy ludu wśród naywiększey wesołości, a razem i porządku, długo w noc trwaiące. Samym wieczorem były assamble u JW. Rezydenta Francuzkiego, po tych zaś nastąpił bal maskowy bezpłatny, na salach teatralnych i redutowych, który był przerwany scenami drammatycznemi i następuiącemi pieśniami i ku chwale Napoleona W. śpiewanemi.

Recitativo.

Gdy liczne łączą się kraie
Ku chwale Napoleona,
Polska do życia wrócona
Własne dzieło mu oddaie.
On rozkazał; wnet długa zniknęła niewola,
Dawnym laurem Sarmackie okryły się pola;
Ledwie oręż podniosło, iuż rycerskie plemie
Odbiera własne, obce dziwi ziemie.

Arya.

Skąd się te uczucia rodzą
Tak radosne, tak wspaniałe?
Polacy swoy ród obchodzą,
Swą istność, szczęścia i chwałę.
Równem duchem ożywiona
Potomność, w równym obrzędzie
Imie Polski łączyć będzie
Z imieniem Napoleona. (2)

Vaudeville.

I.

Przez Ciebie Polak swobodny,
Idąc Twoiey chwały śladem,
Chce tego dowieśdź przykładem,
Że Twoich darow iest godny.

(2) *Arye tę i Recitativo JPani Elsnerowa śpiewała.*

Prawych rycerzow umysły,
Nie słowami, ale czynem,
Z nad brzegow Ebru i Wisły
Wiążą Cię Marsa wawrzynem.

II.

Nie dawno sąsiad zuchwały
Siedliska nasze nachodził;
Twoy duch Polakom przywodził,
Przed Męztwem tłumy pierzchały.
Dziś Sandomierz, Zamość, Krakow,
Ta dawna stolica nasza,
Na grobach Królow Polaków
Wybawcą Ciebie ogłasza.

III.

Gdzie Twoy orzeł lot wymierza,
Tych zbawia, tych trupem ściele;
W przód niżeli grom uderza
Padaią nieprzyiaciele.
Każ, a śladem Twoiey chwały,
Zawsze wierny, pełen męztwa,
Poydzie zbierać orzeł biały
Posłuszne Tobie zwycięztwa.

Równo z mierzchem, całe miasto było oświecone, a słusznie powiedzieć można tak wspaniale i gustownie, iak nigdy. Celowały zaś szczególniey: pałac rządowy z ogrodem; brama zamkowa od Krakowskiego przedmieścia; brama do pałacu JO. Xcia Ministra woyny; wystawa w murze zamykaiącym dziedziniec pałacu JW. Prezesa rady stanu; dom ministerium policyi; dom ministra sprawiedliwości; mieszkania JWW. Rezydenta Francuzkiego i gubernatora; dom poczty; ratusz; główny hauptwach gwardyi narodowey przed klasztorem XX. Bernadynow &c. Z iedney strony pałacu rządowego wydany był w transparencie N. Cesarz w naturalney wielkości, w ubiorze koronacyynym, z drugiey zaś, Orzeł Francuzki wypuszczaiący pioruny, a u dołu napis: *Zbawca narodu.* Naprzeciw pałacu przy barmie żelazney ogrodowey zrobiony był obelisk z rozmaitego gatunku broni sztucznie ułożoney, wśród którego iaśniało popiersie Napoleona, a na podstawie był napis: *Wielkiemu Napolonowi wdzięczni Polacy;* napis prosty, tak iak prawda, i z szczerości serca nayżywszym przeiętego uczuciem pochodzący. Podobnież ozdobiony był hauptwach gwardyi narodowey, gdzie iaśniał w środku transparent, a na nim wydana była osoba N. Cesarza w mundurze, w iakim go tu pospolicie pod czas parad woyskowych na Krakowskim przedmieściu widywaliśmy; napis zaś był taki:

Tu go widziano w gronie Rycerskich orszakow,
Kiedy wskrzeszał oyczyznę i sławę Polakow.

Na ratuszu suto oświeconym iaśniało pięć transparentow; w środku przodu tego gmachu na drugim piętrze było malowane słońce z literą N. w słońcu samym, pod tym napis: *En naissant il eclaire le Monde.* —— Po lewey stronie orzeł Polski wznoszący się ku wschodzącemu słońcu, maiącemu w sobie literę N. z napisem: — *Je m'eleve vers mon Liberateur.* — Po prawey orzeł Francuzki w szponach iedney nogi rószczkę oliwną, w drugiey laur trzymaiący, z piorunami i napisem: *Il presente l'Olive ou ravit le laurier.* — Po rogach dwa orły Polskie wznoszące się ku słońcu, o którym wyżey, z herbami miasta na piersiach i napisami na każdym: *Wdzięczność.*

Na domie poczty był taki napis łaciński:

O Lux Sarmatiæ!
Spes o Fidissima nostra!

Po rożnych innych gmachach publicznych i wielu domach prywatnych iaśniały w transparentach to cyfry Cesarza, to większe i mnieysze wizerunki iego, gdzie niegdzie były napisy wystawiaiące wielkość iego i wynurzaiące Mu wdzięczność. — Cała ludność stolicy wysypała się na oglądanie tey wspaniałey i

gustowney illuminacyi; wszystkie ulice pełne były oboiey płci i wszelkiego stanu osób aż do świtu; wszędzie rozlegały się okrzyki wdzięczności, a po wielu mieysach muzyki brzmiały.

Tak zszedł ten wielki i uroczysty dzień, który potomki nasze obchodzić będą, iako pamiątkę wskrzeszonego narodu, pomnik w sercach wnukow założony.

D. 15 Sierpnia, iako w rocznicę urodzin Napoleona W. Zgromadzenie Warszawskiego Starozakonnego wyznania przepędziło czas ranny na nabożeństwie, błagaiąc Boga w swoich Bożnicach o długoletne życie Bohatyra, ludy uszczęśliwiaiącego; wieczorem zaś wystawiło też zgromadzenie na ulicy Senatorskiey przy swych sklepach w rzęsistym świetle wielki transparent, w środku którego znaydował się naturalney wielkości portret Napoleona, któremu dway Izraelici ofiarowali wiersz takowy:

O ty wyższy nad człeka, w postaci Anioła
Wielki Napoleonie! któż dziś nie zawoła?
Zbawco wielu narodow! świat cały to głosi,
Lud prawa Izraela hołd winny przynosi.

Po prawey ręce iaśniała gwiazda, w środku którey było imie Napoleona; pod gwiazdą stała niewiasta wyobrażaiąca nadzieię, i wskazuiąca taki napis:

Jak świetnie dzisiay gwiazda iaśnieie
Wielkiego w świecie Napoleona!
Z praw iego, pewne dla nas nadzieie,
Że przyszłość będzie uszczęśliwiona;
Gdy prawa mądre. Król sprawiedliwy,
Rada troskliwa, każdy szczęśliwy.

Po lewey stronie wyrażone było drzewo Cedru stoiącego na Libanie, pod którym był taki wiersz:

Trwałość Cedrow Libanu zniknie i przeminie,
Napoleona sława wiecznie nie zaginie.

Z Madrytu d. 1. Sierpnia.

Dworska nasza gazeta zawiera co następuie:

Z Talawera d. 29. Lipca.

Woysko Angielskie pod rozkazami Jenerała Wellesley w Portugalii, połączywszy się z powstańcami pod Cuestą, postąpiło przeciw pierwszemu korpusowi w nadziei, że go trzy razy przewyższaiącą siłą pobiie i połączy się potem z woyskiem w Wenegas. Pochlebiali iuż sobie Anglicy, że podstąpią pod Madryt; lecz zdarzenia ostatnich 3 dni wniwecz ich plan obrociły. J. K. Mość nie przestawał po bitwie d. 26 ścigać nieprzyiaciela, który obrał sobie piękne stanowisko pod Talawera i okopał się. Przygotowania iego zdawały się okazywać, iż uporczywie będzie się tam bronił; z tem wszystkim gdy woyska Francuzkie na niego uderzyły i utracił cokolwiek piechoty i cały regiment jazdy opuścił to mieysce. Woyska Francuzkie okazały w tym razie zwyczayną swoią waleczność. Strata Anglikow i powstańcow iest bardzo znaczna; nasza zaś bardzo mała. Jenerał dywizyi Latour-Maubourg wszedł dziś do Talawera. Marszałek Soult udał się d. 23 Lipca d. Plasencia.

Z Wiednia d. 5. Sierpnia.

Do układow o pokoy przeznaczono naypierwey miasto Raab, teraz mowią, że czynią się w Węgierskim Altenburgu.

Pomiędzy mostami na przeciwko Spitzu, stanęło 20,000 Francuzkiego woyska obozem. Officerowie kupuią tu obicia, dla przyozdobienia swoich szałasow.

Cesarzowa Austryacka odwiedziła swoiego małżonka w Komorn.

Nayiaśnieyszy Cesarz Napoleon obiechał wczoray tuteysze gorzyste okolice; o godzinie 10 w wieczor powrocił do Schönbrunn i znaydował się ieszcze na trajedyi Fedry.

Z Paryża d. 10. Sierpnia.

Monitor dzisieyszy zawiera:

"JW. Minister woyny, Hrabia Hünceburg, odebrał od JW. Marszałka Jourdan, majora-jenerała woyska Francuzkiego w Hiszpanii, listy pod d. 30 Lipca, które potwierdzaią wiadomość o odniesionem zwycięztwie d. 26 Lipca nad Angielsko-Portugalskim woyskiem i Hiszpańskiemi powstańcami pod Cuestą. —— D. 27 postąpił Król Hiszpański z woyskiem Francuzkim ku rzecze Alberche wypędziwszy przednią straż Angielską z Casalegas. Wyparł ią potem z drugiego stanowiska z lasku między Talawera i tą rzeką. Broniła się uporczywie; lecz pobił ią pierwszy korpus pod dowodztwem Xcia Beliuny. Posbyłość, o którą opierało się lewe skrzydło Angielskie, i zdawało się chcieć osathcowsć, opanowaną została w naypięknieyszym sposobie od części pierwszego korpusu. Noc przeszkodziła, że ten korpus nie mogł się tam usadowić. — Gdy dnia 28 obie strony zaprzeczały sobie zwycięztwa, zostało nieprzyiacielskie woysko nie tylko z posbyłości, którą po lewey stronie zaymowało, ale i z Talawera de la Raina i z całey swoiey linii, po żywey i uporczywey walce wyparte. Woysko Cesarskie przepędziło noc na pobojowisku. — Korpus Portugalczyków, który pod Jenerałem Wilson postąpił był aż do Nawal-Carnero, cofnął się nazad po bitwie d. 26. — Strata nieprzyiaciela bardzo była wielka. Wszystkie nasze regimenta, wyiąwszy cdwodowe, należały do bitwy. Mieyscowe położenie nie pozwalało działać jazdzie. Oczekuiemy dalszych doniesień o ważnem tem zwycięztwie.,,

Kapitan Chłapowski, officer czyniący służbę przy Cesarzu, otrzymał pozwolenie noszenia krzyża woyskowego Polskiego.

Znany Hrabia Florida Blanca, prezydent junty Sewilskiey, umarł.

W Neapolu ciepło doszło do 27 stopni.

Gwadelupa znayduie się w naylepszym stanie obrony, a mieszkańcy ożywieni są duchem patryotycznym. Anglicy usiłowali spalić fregaty la Furieuse i la Felicite na przedporciu Basse-Terre; lecz nie udał im się ich zamysł i obie fregaty przepłynęły około 15 zamykaiących ie nieprzyiacielskich statków. Prefekt marynarki Kerwersan wielkie czyni sobie zasługi na Gwadelupie.'

Professor Robertson z powodu wniyścia woyska Polskiego do Krakowa puścił kilka balonow w Warszawie, skąd w krotce do Francyi powroci.

Wyspa Walcheren nayludnieysza z wszystkich wysp Zelandskich zawiera w sobie 5 miast i 14 wsi. Pomiędzy miastami naycelnieyszemi są Middelburg i Flesinga. Port Flesingski pomieścić w sobie może 80 liniiowych okrętow. Był on w roku 1688 kosztem stanow Zelandyi wystawiony. Miasto nie liczy iak 6 do 8000 mieszkańcow. Middelburg liczył przed ostatniemi odmianami 15,000. Veere nie tyle ważne mieysce iak Flesinga, leży na wschodniey odnodze Skaldy, niedaleko od iey uyścia. Wyspa Zuyd-Beweland, naywiększa i nayprzyiemnieysza z wszystkich, leży na wschod od Walcheren; na niey znayduie się miasto Goes. Wyspa Schouwen leży na północ. Miasto Zirkse ma 10,000 mieszkańcow; dawniey wysełało na morze 70 do 90 okrętow. Wyspę Ter-Tolen wązki tylko kanał przedziela od stałego lądu czyli Hollenderskiey Brabancyi; tu rodzi się naylepszy len Hollenderski.

Z Peterzburga d. 1. Sierpnia.

Wiadomość o zawartem między Francyą i Austryą rozeymie nadeszła tu przed kilku dniami.

Dodatek do dzisieyszey gazety dworskiey zawiera co następuie:

Ministerium morskie. — Od naczelnego Dowodzcy flotą na czarnem morzu, Margrabiego Trawerse, nadszedł następuiący rapport: — Czerkasowie poduszczeni od Turkow przybyli w znaczney liczbie przez Kuban na naszą stronę; rabowali, zabierali i zabiiali bezbronnych mieszkańcow, i grozili, podług doniesienia woyskowego Rządcy nowey Rossyi, Jenerała porucznika Xcia Richelieu, wtargnieniem kilku kupami do naszych granic. — Admirał Margrabia Trawerse postanowił nie tylko zapobiedz ich wtargnieniu, ale nadto ukarać tych rabusiow. Uznał za potrzebne opanować twierdzę Anap, iako nayważnieysze mieysce, z którego trzymać ich będzie można w posłuszeństwie, i wysłał tam morzem oddział statkow z lądowem woyskiem, i oraz kolomnę woyska pod rozkazami Jenerała majora Pandszulidsewa lądem przez Bugas. — Atamanowi korpusu woysk czarnego morza, Jenerałowi majorowi Bursak, i Tamańskiemu Dowodzcy Borsikow rozkazał, aby pierwszy udał się z dwiema kolomnami woyska swoiego, z których każda dostała w posiłku batalion strzelcow i batalion garnizonowy, za Kuban, a drugi, aby zebrał flotylę i działał z nim razem wzdłuż brzegow Liman Kisiltasch. — Oddział flotyli, pod dowodztwem Kapitana-porucznika Perchurow, iak tylko stanął pod Anapem zaczął z dział ognia dawać do twierdzy i przymusił Czerkasow do oddalenia się z niey; wysadził potem woyska na ląd, które pod dowodztwem Pułkownika indzynierow Förster twierdzę zaięły. — Jenerał Pandszulidsew rozproszył w swem marszu nieprzyiacielskie kupy, które otaczały iego kolomnę i wszedł także do Anapu. Aże tylną iego straż napastowało 5000 Czerkasow, pospieszył tam znowu i rozproszył ich i zabił około 100. Tu strawił dwa dni czasu na propozycyach pokoiowych; ale odebrawszy od Czerkasow odpowiedź, iż po przysięgli wiecznemi bydź nieprzyiacielami Rossyi, przymuszony był zatem wysłać pod dowodztwem Pułkownika Solotuiski oddział woyska dla ich ukarania. Oddział ten zburzył kilkanaście nieprzyiacielskich wsi, pobił i rozpędził 12,000 Czerkasow, którzy go napastowali. Czerkasowie utracili w tey okazyi około 1500 ludzi w zabitych; z naszey strony nie liczemy iak sto kilku ludzi w zabitych i ranionych. — Jenerał major Bursak przeszedł z swoią kolomną za Kuban, spalił Aulow, które do 800 domow liczyło i zewsząd wypędził Czerkasow, z których około 30 było zabitych, a 50 ranionych. — Borsikow opanował z małą swoią flotylą pod brzegami Limen Kisiltasch dwa czołna, odparł wszędzie usiłowania Czerkasew i zburzył ich wsie. — Ukarawszy tym sposobem tych rabusiow rozkazał Admirał Margrabia Trawerse wszystkim oddziałom wstrzymać do nieiakiego czasu swoie działania, i posłał do Czerkasow odezwę, w którey wzywa ich, aby się spokoynie, iak dobrem sąsiadom przystoi, zachowali, a na ow czas mogą bydź pewnemi opieki Nayiaśnieyszego Imperatora. Każdy zaś nieprzyiacielski ich krok będzie surowo ukarany.,,

Kapitan Helfrich, udjutant Xcia Richelieu poległ w potyczce z Czerkasami.

W przeszłey gazecie pod artykułem z Krakowa w opisie balu w Sukiennicach przy wyrazach: *dany był kosztem obywateli ziemiańskich i mieyskich*, opuściło się: *i Kupcow miasta Krakowa.*

DODATEK

DO Nru 70.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W SRODĘ DNIA 30. SIERPNIA 1809.

Z Monachium d. 7. Sierpnia.

J. K. Mość chcąc przywrócić rządy w cyrkułach Inn, Eisack i Adygi, z których w brew prawu narodow uwieziono wyższych urzędników, posłał z pośrodka swey tayney rady nadzwyczaynego kommissarza w osobie taynego Radzcy Barona Rechberg do Inspruka i dodał mu kilka osób.

Drewniane działo, które woyska Bawarskie Tyrolczykom odebrały, przywiezione zostało do naszey stolicy i postawione iest w zbroiowni, któremu się wiele ludzi przypatruie.

Z Inspruka d. 5. Sierpnia.

Podług nadeszłych doniesień idąca d. 1 b. m. przez Brixen do Steinach dywizya Rouyer doznała odporu na moście przy Laditsch; lecz odebrała natychmiast dwa szańce i zepsuty most został naprawiony. Dziś wyruszył tam sam Xżę Gdański z 1wszą dywizyą Bawarską, dla zupełnego podbicia tey części kraiu. Jenerał dywizyi Hrabia Beaumont postępuie bez doznania oporu ku Foralbergowi i mieszkańcy wyższego Innthalu składaią broń dobrowolnie.

Z Ludwigsburga d. 7. Sierpnia.

Przez wysłanego d. 6 b. m. z głowney kwatery Następcy tronu gońca odebrał J. K. Mość wiadomość, że Następca tronu zaiął dnia tego o godzinie w pół do 1wszey po południu Bregenz; rokoszanie ustąpili ieszcze o godzinie 3 z rana z pospiechem z miasta Feldkirch. Woyska Królewskie niedoznały przy wniyściu żadnego odporu. Naczelnik rokoszanow Doktor Schneider został złapany; mieszkańcy są rozbroionemi. — Znayduiącem się w Foralbergu Austryackim woyskom pozwolono na mocy rozeymu przez Memingen i Augszburg odciągnąć.

J. K. Mość raczył dotychczasowego Prezydenta rządowego, aktualnego taynego Radcę Reisch, mianować ministrem stanu i kolegą ministra wewnętrznego, a Jenerała artyleryi Camrer na iego prozbę od Królewskiey służby uwolnić, wakuiący zaś po nim pieszy regiment dać Jenerałowi porucznikowi Phull, a regiment ostatniego Królewiczowi Pawłowi.

Z Bregenz d. 8 Sierpnia.

Korpus Jenerała dywizyi Hrabiego Beaumont, zatrwożył naypierwey Foralbergczykow, potem zniewolił ich do zupełnego poddania się. Wszedł przez Scharnitz do Tyrolu, d. 3 wyruszył z Inspruka, udał się gościńcem, który Józef II. przez górę Adlersberg zrobić kazał, do Foralbergu, pobił w drodze przy Rankweil kupę rokoszanow, rozbroił, zabrał im 5 dział

i przybył onegday przez Pludens i Feldkirch do Dornbirn, o 2 godziny drogi ztąd. Wczoray przybyli prawie razem dywizya Hrabiego Beaumond i Kr. Bawarski jenerałny kommissarz do naszego miasta, które rokoszanie d. 5 opuścili, a nie zadługo potem weszły tu Wirtemberskie woyska. — Oba godni ci mężowie pracnią teraz w naywiększey zgodzie, dla przywrocenia zupełney spokoyności i porządku w Foralbergu. Mieszkańcy proszą o przebaczenie i względy, oddaią dobrowolnie broń. Zamiast przywiązania do Austryakow, widać teraz w Tyrolu i Foralbergu nienawiść przeciw nim, za poświęcenie obu tych prowincyy przez zawarty rozeym.

Z Londynu d. 24. *Lipca.*

Gazeta Morning Chronicle wyraża:

"Przez iakież ni szczęścia przychodzą nam w tey chwili naysmutnieysze doniesienia, kiedy wielka nasza wyprawa wychodzi nakoniec z naszych portow? Przegrana bitwa stanowiąca przez naszego sprzymierzyńca; rozeym, który bardziey, niżeli wszystkie doniesienia, okazuie osłabienie odwagi, rozpacz i poniżenie domu Austryackiego; Tyrol opuszczony, bunty w całych Niemczech przytłumione, opłakana nieczynność woyska naszego w Portugalii po mało znaczących korzyściach, klęski, które poniosło woysko Jenerała Blake w Arragonii, zupełne niepodobieństwo udzielenia ducha woyskowego Hiszpanom, oto wróżby, pod iaką widzieliśmy wypływaiącą wyprawę, od którey mowiono z wyniosłości, iż zawisł los lądu Europeyskiego. Nie można iuż dzisiay powiedzieć, że poruszenia nasze połączone są z dwiema woynami na północy i południu, gdyż iedna z nich iuż prawie zakończona, a druga ustaie. Siły nasze będąc odosobnionemi, upaść muszą. Obiecywano nam przed 15tu dniami zawojowanie wielu prowincyy, lecz poczytaią się może za szczęśliwych, gdy nam będą mogli donieść o spaleniu którego warsztatu lub magazynu z linami. Żołnierze nasi wysadzeni będą na brzegi, gdzie nie znaydą wcale pola do popisania się. Jeżeli przeznaczonemi są, iak wszystko zapowiada, przeciw Flesindze, coż tam zrobią dla Austryi, dla Hiszpanii i dla samey nawet Anglii? T może to znaleźdź możemy wynadgrodzenie niezmiernych kosztow, które kray nasz ponosi? Ministrowie nasi nie czyniąż dziś podobnie nieroztropnego poruszenia, iakie czynić kazali nieszczęśliwemu Królowi Szwedzkiemu po pokoiu Tylżyckim? Lecz podeydziemy, mowią, nieprzyiaciela w mieyscu, gdzie nas się w cale niespodziewa. Nie należałożby tu odpowiedzieć im, iż przyzwyczaieni są znaleśdź wszędzie bacznego zwycięzcę Europy przeciw swem zamysłom? Gdy się kto zapoźno i nie wczasie wybierze, musi, iak może wymawiać swoią opieszałość! Nie należyż wnieść, co uczyni nieprzyiaciel, z tego, cobyśmy uczynili, gdyby który z naszych portow był attakowany? Lubo nie mamy wielkiego wyobrażenia o naszych ministrach, nie sądziemy ich iednak tyle nierozsądnemi, ażeby wierzyli temu, co o wewnętrznem położeniu Francyi rozsiewać każą. Wiedzą oni równie iak my, iż w zwycięzkim zawsze państwie panuie zgoda, miłość chwały i znayduie się zawsze gotowa siła. Nieszczęście dla nich, a nadewszystko dla naszego kraiu, ieżeli jenerałom wyprawy dali niedorzeczne instrukcye wdania się w walkę w prowincyach Francuzkich, ktore maią regularne woyska i całą ludność do obrony! Niespokoyność nasza tak iest wielka, iż nie możemy się dosyć wcześnie dowiedzieć o powrocie za nierychło wysłaney wyprawy. Waleczni nasi żołnierze zmusić się w prawdzie będą, iż dla tego tylko zawieszonemi za-

ſtali na brzeg nieprzyiacielskie, aby świadkami byli wyrauennia palnych rac Pułkownika Congreve; ale przynaymniey oyczyzna nie będzie ich pomocy pozbawiona.„

Z Frankfortu d. 13. Sierpnia.

Marszałek Xżę Vsłmy przybył tego wieczora do Moguncyi; iedzie on do Wezel, założy tam główną swoią kwaterę, i formować będzie woysko odwodowe. Jenerał Depeaux przeiechał wczoray tędy, udaiąc ſię w toż mieysce.

Na żądanie władz kraiowych utworzona zoſtanie w Hanau izba środkowey administracyi, z którey wychodzic będą rozkazy do władz wszyſtkich.

Z Tholen d. 12. Sierpnia.

Onegdsy oglądał J.K. Mość tuteyszą twierdzę. Wczoray słyszeliśmy tu przez cały dzień mocne z dział ſtrzelanie na Skaldzie ku okolicom Bath. Wysadzony także był ieden okręt na powietrze, którego łoskot słychać tu było.

Hollenderska fl tyla poszła na dół za Lendracht i ſtanęła na Skaldzie. Szluzy przed Bergenopzoom otworzone zoſtały i okolice między tem miaſtem i naszem są zalane.

Nieprzyiacielska flota rozłożyła ſię wzdłuż wschodniey Skaldy i wiele małych ſtatkow poszła do okolic Bath. Przy odeyściu poczty słyszano znowu około Bath ſtrzelanie.

Z Harlem d. 14. Sierpnia.

Liſty z Antwerpii pod d. 12 b. m. donoszą, iż Flesinga ieszcze ſię trzyma; ale że Angielskie okręty przebiły ſię między Walcheren i Süd-Beweland i udały ſię ku Bath. D. 11 było to miaſto mocno bombardowane.

Z Goes na Zuyd Beweland d. 13. Sierpnia.

Z Flesingi czynią Francuzi uſtawicznie mocne wycieczki; zrobiona przeszłey środy musiała Anglikow bardzo wiele ludzi kosztować, gdyż na 20 wozach powieziono ranionych do Middelburga. We czwartek uczynił Jenerał Monnet znowu wycieczkę. Wczoray pracowali ieszcze Angliey nad swoiemi batteryami przeciw Flesindze.

Przy wylądowaniu Anglikow na wyspę Walcheren, utracili, podług własnego wyznania 500 ludzi w zabitych i ranionych. Mowią, że Lord Chatam, który na Walcheren dowodzi, przenieſie ſię z główną kwaterą do Middelburga. Przez to miaſto przewieziono kilka wozow pieniędzy iak mowią piaſtow. — Rekwizycye żywności, które po wszyſtkich wſiach rozpisuią, bardzo są uciążliwe i obawiamy ſię, aby nie zabrakło bydła. Anglicy nie bardzo także są skorzy w płaceniu.

Z Amſterdamu d. 12. Sierpnia.

Gazeta rządowa nic o woiennych zdarzeniach nie donoſi.

Codziennie przybywaią Angielskie okręty z ammunicyą i żywnością na wyspę Walcheren, i nieprzyiaciel zakłada tam wielkie magazyny, iak gdyby tam chciał wiekować.

Werbunek idzie wszędzie bardzo dobrze; ze wząd spieszy lud dla wyparcia nieprzyiaciela.

Od 8 do 13 b. m. zachodzą codzienne potyczki wzdłuż Skaldy. D. 12 wylądowali Anglicy więcey ieszcze dział cięzkich pod Flesingą.

Nieprzyiaciel miał ſię także pod Helwetsluys pokazać, skąd wiele woiennych okrętow udało ſię do Dortrechtu. Pod brzegami Texlu widziano dni oſtatnich bardzo wiele nieprzyiacielskich przewozowych ſtatkow.

Z Kaſſel d. 12. Sierpnia.

Monitor nasz ogłoſił co naſtępuie:

" Xziu Brunświcko-Oels, lubo był żywo ścigany od 1wszey dywizyi, udało ſię iednak niedaleko Bremy w Xięſtwie Oldenburskim

wsiąść na Weserze na okręty. Konie swey jazdy sprzedał na w pół darmo i z naywiększem pośpiechem rzucił się na okręty. — Pierwszy Westfalski kirysierow regiment przybył iescze dosyć wcześnie do Bremy, dla uderzenia na i go tylną straż, z którey zabrał haubicę i 50 ludzi w niewolą. Oderznął także 4 oddziały iego ułanow, którzy nie mogąc dostać się do okrętow uciekli w lasy. Trudnią się teraz ich wyszukaniem.„

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 28 i 29 Sierp: 1809.

Korzec Pszeniey	zł. pol. 40	do	47.
— Żyta	— 33	—	39.
— Jęczmienia	— 36	—	41.
— Owsa	— 28	—	36.
— Grochu	— 30	—	32.
— Kaszy iaglaney	— 56	—	60.

OBWIESZCZENIA.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż na prośbę Antoniego Pednaskiego w sprawie przeciw Karolowi Karwiańskiemu na zadosyć zaspokoienie summy 186 zł. ryn. 15 kr. rzeczy ruchome, iako to: kufer, stolik, suknie i bielizna na d. 6 Września r. b. o godzinie 9 z rana w kamienicy pod Nrm 117 na ulicy Grodzkiey za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawana będą. — Wszyscy zatem życzący sobie tego kupna maią się na dzień i w mieyscu wyżey wyrażonym stawić.

Kochanowski.
Krzyżanowski, V. P.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa pod Protekcyą Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego Wielkiego Napoleona, dnia 11. Sierpnia 1809.

Plinta.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, pod protekcyą Nayiaśnieyszego Napoleona W. Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora ligi Reńskiey do wiadomości podaie, iż rzeczy ruchome po zmarłym Antonim Koźmińskim pozostałe, iako to: kleynoty, sprzęty z złota, srebra, miedzi, żelaza, towary powroźnicze, to iest: konopie, powrozy, taśmy i t. d. suknie męskie, bielizna, obrazy i inne sprzęty domowe, przez licytacyą publiczną w kamienicy pod Nrm. 398 na Żydowskiey ulicy stoiącey na dniu 4 Września r. b. o godzinie 9 z rana zacząwszy ciągle w godzinach zwyczaynych za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą. — Wszyscy, którzy sobie tego kupna życzą maią się w mieyscu i czasie wyż wyrażonym stawić.

Kochanowski.
Krzyżanowski. V. P.
Hirschberg Radca.
Rawski Radca.

Z Rady Magistratu Miasta Stołecznego Krakowa d. 18. Sierpnia 1809.

Plinta.

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż d. 7 Września r. b. z rana i po południu w zwyczaynych kancellaryi godzinach licytacya zaarendowania skarbowego czopowego od wódki, piwa i miodu, kameralney suchey taxy, tudzież mieyskiey propinacyi od 1go Listopada roku 1809 aż do ostatniego Października r. 1810 w tuteyszym magistracie przedsięwziętą zostanie, gdzie iednak żadnych od żydow założonych kondycyy przyiętych nie będzie. — Cena fiskalna skarbowego czopowego wynosi 72.141 ryn. 57 kr. Mieyskiey propinacyi 45.925 ryn. 35 2/3 kr. zaś kameralney suchey taxy 7974 ryn. 47 2/3 kr. Przeto Licytanci życzący sobie zaarędowania poiedynczo lub razem wspomnionych dochodow maią się wyżey rzeczonego dnia w godziny przeznaczone w tuteyszym magistracie znaydować, i 10 procentowym wadium się zaopatrzyć, gdzie o dalszych do tego potrzebnych kondycyach będą się dowiedzieć mogli.

Gollmayer.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 26 Lipca 1809.

Plinta.